GŁOS POMORSKI

Nr. 301 — Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 100 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **2000 mk.**, przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **2450 mk.** — pod opaskę w Polsce i do Gdańska 2600 mk., do Niemiec 3000 mk., polsk. lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności i wykonania Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 100 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 450 mk., wśród tekstu 500, za tekstem 400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja Administracja: Grobłowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek dnia 28-go grudnia 1922. | Telefon Nr. **50** 51.

Encyklika Ojca św.

Rzym. (PAT.-Havas). Ojciec św. wydał encyklikę, w której zaznacza, że narody nie odnalazły prawdziwego pokoju i nie doznały tego spokoju, którego łakną. Stan ten pogorsza niepowodzenie, jakie towarzyszy wszelkim usiłowaniom zaspokojenia pokojowych aspiracji narodów. Walki klasowe i walki partyjne osłabiają siły żywotne, zmniejszając dobrobyt publiczny i prywatny. Ojciec św. wylicza dalej wszelkie zła, wywołane podobną sytuacją i ubolewa nad krzywdą, jaka się dzieje Kościołowi oraz nad lekceważeniem obowiązków chrześcijańskich. Dalej Ojciec św. podkreśla konieczność uspokojenia umysłów i nawołuje do zbratania się w wierze, do prawdziwego pokoju, pokoju w Chrystusie. Ojciec św. wyraził zadowolenie z powodu nawiązania przyjaznych stosunków pomiędzy poszczególnemi narodami, żali się jednak, że Włochy pod tym względem nie stanęły na wysokości zadania. Ojciec św. kończy swoją encyklikę powtórzeniem niektórych oświadczeń swoich poprzedników na tronie papieskim.

Rzym. (PAT.-Havas.) Cała prasa włoska szeroko omawia encyklikę papieską. Szereg dzienników podkreśla swobodę i spokój, z jakiem encyklika traktuje t. zw. sprawę rzymską, tj. stosunek papiestwa do państwa włoskiego.

„Messaggero" pisze: Idąc w ślady swoich poprzedników, papież był zmuszony wyrazić protest przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. Papież Pius XI uniknął przytem wszelkich takich aluzji, któreby mogły obrazić uczucia narodu włoskiego. Sytuację, która dotychczas przez poprzednich papieży była zawsze nazywana sytuacją nie do zniesienia, obecny papież nazwał tylko anormalną.

„Corriere d'Italia", organ partji katolickiej pisze: Papież w swojej encyklice nie potępia Włoch i nie traktuje ich w sposób ubliżający, jedynie żali się na to, że trzymają się one na uboczu i żalą, podczas gdy tyle innych narodów stoi blisko przy nim. Są to słowa prawdziwego ojca, w których nie odczuwa się już dawnej urazy, a jedynie odczuwa się szczery żal z powodu nieobecności jednego z dzieci, od czasu niestety aż nazbyt długiego.

„Idea Nationale" w artykule zatytułowanym: „Zaproszenie do rokowań" wyraża pogląd, że religja nigdy nie powinna być uważana jako narzędzie polityki i żąda, aby znikły takie stronnictwa polityczne któreby się miały uzależnić od dyrektyw Stolicy Apostolskiej. Dziennik ten pisze: Państwo włoskie posiada jeden sposób pojednania się z Watykanem. Jest to mianowicie pojednanie się bez jakichkolwiek ustępstw, nie wykluczające nawet możliwości całkowitego usunięcia ostatnich resztek władzy świeckiej papiestwa.

O sanację skarbu Państwa.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady Ministrów wystosował do wszystkich byłych ministrów skarbu i kierowników Ministerstwa Skarbu pismo treści następującej:

Przystępując do zasadniczej naprawy skarbu Rzeczypospolitej, mam zaszczyt zwrócić się do Wielce Szanownego Pana z prośbą o wzięcie udziału w dyskusji, która odbędzie się na temat powyższy na specjalnem posiedzeniu w dniu 9 stycznia 1923 r. o godz. 10½ rano w Belwederze. Na posiedzenie to, któremu przewodniczyć będzie Pan Prezydent Rzplitej, zapraszam w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu wszystkich byłych pp. Ministrów Skarbu i Kierowników Ministerstwa Skarbu. Będę pp. Ministrom zobowiązany za przygotowanie swoich cennych uwag na piśmie oraz skonkretyzowanie wniosków. O odwrotną odpowiedź proszę. Łączę wyrazy szczerego szacunku.

Prezes Rady Ministrów

(—) **Sikorski.**

Polacy w Niemczech.

Katowice. (PAT.) 20 grudnia br. poseł Bronzel w imieniu Polskiej Katolickiej Partji Ludowej złożył na posiedzeniu sejmiku prowincjonalnego we Wrocławiu następujące oświadczenie:

W imieniu Polskiej Katolickiej Partji Ludowej mam zaszczyt oświadczyć co następuje: Zgodnie z art. 138 konwencji genewskiej przysługuje nam prawo używania w obradach sejmiku naszego języka ojczystego, tj. polskiego. Stwierdzamy, że to prawo mamy, stwierdzamy to na czas dzisiejszy i na czas przyszły. Równocześnie jednak w imieniu frakcji oświadczamy, że ponieważ wszyscy jej członkowie językiem niemieckim władają, języka tego będziemy używali przy obradach sejmiku, aby nie utrudniać biegu rozpraw. Kwestja języka nie jest dla nas kwestją agitacji, ale przedewszystkiem kwestją prawa. Kiedy większość ludności niemieckiej G. Śląska przy głosowaniu nad autonomją sprawę G. Śląska rozstrzygnęła, stoimy na tej realnej podstawie i chcemy opierać się na konstytucji państwa, a w sejmiku według sił swoich współpracować nad dobrem naszego ojczystego górnośląskiego kraju.

Katowice. (PAT.) Skład poselskie i katolickiej partji ludowej w sejmiku wrocławskim ukonstytuował się 18 grudnia br. na posiedzeniu w Opolu. Przewodniczącym frakcji obrano posła Napieralskiego, jego zastępcą i sekrearzem Bronzela, przedstawicielem frakcji w konwencie seniorów jest poseł Napieralski. Konwent obrał go swoim drugim sekretarzem. Do pierwszej komisji sejmikowej, t. zw. centralnej należy Bronzel, do drugiej t. zw. finansowej należy Napieralski, do trzeciej t. zw. zakładowej należy poseł Affa, do czwartej t. zw. komisji kultury krajowej pos. Piatek, do piątej — socjalno politycznej należy poseł Affa. W wydziale prowincjonalnym, składającym się z 14 członków, zasiada z wyboru sejmiku poseł Napieralski, pierwszym jego zastępcą wybrano prokuraora Webera z Bytomia, drugim zastepca kupca Antoniego Pawlętę z Opola.

Z konferencji Lozańskiej.

Paryż. (PAT.-PP.) Prezydent ministrów Poincare przyjął w drugie święto delegatów francuskich na konferencję lozańską Barrere'a i Bomparda, którzy złożyli mu sprawozdanie z obecnego stanu rokowań w Lozannie.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny: Na licznych konferencjach pomiedzy Barrere'm, Curzonem i Ismetem baszą oraz na konferencji pomiędzy Ismetem baszą a Cziczerinem starano się w ostatnich dwóch dniach wyrównać różnice zdań w kwestji cieśnin. Jak słychać starania powiodły się z wyjątkiem punktu dotyczącego prerogatyw międzynarrodowej komisji dla spraw cieśnin. Lord Curzon w imieniu prezydium konferencji oraz w imieniu delegacji angielskiej wyraził pozdrowienia świąteczne ludności Szwajcarji, a w szczególności dla mieszkańców Lozanny.

Paryż. (PAT.-Havas). Rumuński minister spraw zagr. Duca, który przybył tu z Lozanny w rozmowie z przedstawicielem „Intransigeant" między innemi oświadczył, że według jego mocnego przekonania, rokowania w Lozannie, podczas których kwestje interesujące Rumunję zostały rozstrzygnięte zdaje się dla niej w sposób pomyślny — uwieńczone zostaną powodzeniem pomimo wszelkich napotkanych dotąd trudności.

Lozanna. (PAT.) Delegat turecki Riza bej w piśmie wystosowanem do przewodniczącego komisji dla spraw mniejszości wyraził zdziwienie z tego powodu, że w skład podkomisji dla spraw mniejszości mają wejść również delegat bułgarski i armeński. Riza bej ponawia z tej przyczyny protest wniesiony w ubiegłą sobotę przeciwko dopuszczeniu tych delegatów do udziału we wspomnianej podkomisji i zapytuje, jakie państwo miałby właściwie reprezentować delegat armeński. Gdyby przewodniczący komisji dla spraw mniejszości trwał na dotychczasowem stanowisku, w takim razie Riza bei zażąda wysłuchania również głosu delegata Syrji, Palestyny, Iraku i Indji jak również delegatów mniejszości muzułmańskiej Jugosławji, Rumunji i Grecii, albowiem delegaci ci zwrócili się do Turków z prośbą o poparcie ich żądań.

Lozanna. (Pat.) Ismet Pasza przedłożył prezydjum konferencji notę w sprawie dopuszczenia delegacji bułgarskiej i armeńskiej do podkomisji dla spraw mniejszości.

Listy z Paryża.

(Od własn. korespondenta „Głosu Pom.")

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ O ZABÓJSTWIE PREZ. NARUTOWICZA.

Paryż, 20 grudnia.

Kiedy ten list Was dojdzie, Polska będzie miała już nowego prezydenta. Tragiczny koszmar, którego widownią było państwo nasze w ubiegłym tygodniu stracił na swej ostrości. Życie państwowe powróci do swego normalnego łożyska, z którego go wytrąciła ręka szaleńca.

Ale obowiązkiem moim jest do tej smutnej sprawy powrócić.

Zabójstwo prezydenta Narutowicza wywołało wielkie poruszenie w całym świecie, a przedewszystkiem u naszej wiernej sojuszniczki. Wszystkie dzienniki francuskie w niedzielę podały obszerne wiadomości o tej tragicznej śmierci na pierwszej stronnicy, zaopatrując je komentarzami, a wielki polityczny i półurzędowy dziennik wieczorowy „Le Temps" (Czas) poświęcił zamordowaniu prez. Narutowicza wstępny artykuł. Nie było dostownie ani jednego polityka, ani jednego działacza we Francji, którzyby nie zaczynali przez dwa dni conajmniej przerzucanie gazet codziennych od rubryki: „Wiadomości z Polski".

Pierwsze depesze o tragicznej śmierci prezydenta Polski wywołały niemal powszechnie we Francji uczucie głębokiego smutku, który nie był tylko współczuciem, ale i obawą o dalsze skutki tego nieodpowiedniego czynu. Wrażenie to musimy przypisać skandalicznej depeszy, jaką natychmiast po zabójstwie Narutowicza agencja Havasa rozesłała do prasy francuskiej. W depeszy tej, nie podając nazwiska mordercy, agencja rozgłasza, że jest on członkiem stronnictwa narodowej demokracji.

Tak było zrana. W niedzielę wieczorem „L'Intransigeant" („Nieprzejednany") doniósł o wiadomościach, które były w posiadaniu p. Szpotańskiego, naczelnika paryskiego polsk. biura pras. zaprzeczających insynuacjom agencji Havasa, wobec czego w poniedziałek w artykule wstępnym „Journal des Debats" pisał p. August Gauvain: „Można było przypuszczać, że jakiś egzaltowany osobnik z członków stronnictw prawicowych wykonał ten akt zemsty nad **wybrańcem lewicy i mniejszości narodowych.** Ale z wiadomości, otrzymanych dziś rano wynika, że był to artysta, nie zupełnie normalny, i który nie należał już do partji narodowo-demokratycznej. **Wobec tego ma się do czynienia nie z aktem zabójstwa politycznego, ale z aktem „dementis".**

Po tem sprostowaniu nastąpiło odprężenie w opinji francuskiej. Wojny domowej nie będzie, bo stronnictwa nie przykładały ręki do tego szaleńczego postępku. Wprawdzie zabójstwo zrodziło się, jak pośpiesza stwierdzić „Le Populaire", organ socjalistyczny, w atmosferze podniecenie przeciwko wyborowi prezydenta, co przypisuje dziennik ten stanowisku stronnictw nacjonalistycznych, ale z tego stwierdzenia do wniosków konkretnych, do oskarżenia konkretnego jeszcze bardzo daleko. Równie dobrze bowiem można zwalić winę **za ten stan umysłów** na stanowisko i zachowanie się grup prawicowych, jak i na taktykę lewicy przy głosowaniu na prezydenta.

Nastąpiło więc, jak powiedzieliśmy, odprężenie, — sytuacja jednak wewnętrzna Polski nie przestaje być we Francji przedmiotem głebokiej troski i starannego badania.

Wprawdzie „Temps" w numerze z dn. 17 bm. pisze, że w wyborze prezydenta Narutowicza „chcieliśmy widzieć nie zwycięstwo jednej partji nad druga, **nie skutek wpływu bloku mniejszości narodowych w charakterze arbitra polityki polskiej,** ale wybór rozumny, który pozwoli urzeczywistnić porozumienie pomiędzy poszczególnemi partjami polskiemi i wzmocnić konsolidację narodową wobec wrogów, nie należy jednak zapominać, że półurzędowemu pismu fancuskiemu inaczej oceniać sytuację w Polsce nie wypada. Kto jednak umie czytać między wierszami, chociażby nawet tylko przytoczonej wzmianki, a zwłaszcza kto śledził uważnie prasę francuską w tych dniach tragicznych, ten przyznać musi, że opinję francuską wybór Narutowicza poważnie zaniepokoił, a niepokój ten wobec zarysowanego rozłamu stronnictw polskich przy wyborze prezydenta, znowu, w związku z ponownemi wyborami, zaczyna się przejawiać.

P. Maurycy Muret pisze p. d. 18 bm. w „Journal des Debats", że zmarły prezydent w rozmowie, która mia-

selstwie szwajcarskiem, wyraził się, że nie jest bynajmniej germanofilem, że „Polska stała się wierną aljantką Ententy i Francji. Nasza polityka bedzie tem orjentowana. Ale przecież nie możemy żyć wiecznie wrogo usposobieni do Niemiec, które są naszym sąsiadem. I ja zrobię wszystko co odemnie zależy (de mon mieux), ażeby doprowadzić do porozumienia (reconsciller) Polskę z Niemcami.

R. Pertinaux w „Echo de Paris“ z dn. 18 bm. pisze: „mamy nadzieję, że państwo polskie wyjdzie z tych wszystkich wstrząśnień, bardziej skonsolidowane. Naród polski ma jeszcze kilka lat przed sobą, na zdyscyplinowanie się i ukonstytuowanie — **kilka lat, w przeciągu których Francja zdoła jeszcze utrzymać w rękach Niemcy.** Jeżeli nie potrafi skorzystać w pełni z tego okresu, może raz jeszcze utracić swój byt niepodległy“.

A „Temps“ zamyka całą swoją troskę w następującem gorącem wezwaniu: „Frêres polonais, unissez vous. unissons nons“. (Bracia Polacy, wytwórzcie jedność, **wytwórzmy jedność**).

A teraz parę słów od siebie na zakończenie. Wierzę głeboko, że nowy prezydent polski wybrany zostanie większością polską, że tak niezwykły rezultat wyborów, jak przy ostatnich nie powtórzy się więcej. ła miejsce w lipcu na konfidencjonalnym obiedzie w po-

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ po zabójstwie Narutowicza pisała, że Polska nie dowiodła dotychczas, że ma prawo do bytu niepodległego“. Świat się dowiedział już o tem, że to nieszczesne morderstwo jest dziełem szaleńca, ale nie aktem politycznym, niemniej powyższe zdanie organu Stinnesa obiega świat w związku z rozbiciem się Polski na dwa obozy.

Trzeba więc, ażeby wszystkie stronnictwa polskie zrobiły ten wielki nad sobą wysiłek i znalazły wspólną platformę w sprawach, które na zewnątrz świadczą o istnieniu w nas tego „zmysłu państwowego“, który jest najwyższym dowodem prawa do niepodległego bytu.

Stefan Włoszczewski.

Nauka, literatura i sztuka.

— Ze Zjazdu Dyrektorów Szkół Handlowych. W ostatnich dniach odbył się we Lwowie IV Zjazd Dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych z całej Polski. Przewodnictwo Zjazdu spoczęło w ręku rektora Pawłowskiego. Tematem narad było ujednostajnienie typów szkół w całej Polsce, kształcenie nauczycieli szkół handlowych i poddanie tych szkół ministerstwu przemysłu i handlu. Decydujace uchwały w tej sprawie zapadną na Zjeździe w Warszawie w marcu 1923 r.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z III Targu Poznańskiego.

— Z III TARGU POZNAŃSKIEGO.** III Targ Poznański zainteresował już zagranicę. Liczne zapytania, skierowane do Urzędu Targowego, tyczą sprawy, czy na III Targu represzentowane będą surowce i półsurowce Polski. — Tak samo zapytują się sfery rumuńskie w Urzędzie Targowym, czy nie możnaby wytworów polskiego przemysłu metalowego skierować do Rumunji. Zwłaszcza rozchodziłoby się o maszyny rolnicze. Rumunja ma zamiar przesłać ewtl. przedstawicieli swych na III Targ Poznański, który się odbędzie w czasie od 29 kwietnia do 5 maja 1923 roku.

— DOTYCHCZAS ZGŁOSZENIA NA III TARG POZNAŃSKI** przewyższają o 15 procent liczbę zgłoszeń, napływających w latach ubiegłych w tym samym czasie na dwa poprzednie Targi.

— BANK PRZEMYSŁOWCÓW W POZNANIU** w obywatelskiem zrozumieniu znaczenia Targów Poznańskich odstąpił Magistratowi miasta Poznania swój pawilon wystawowy drogą sprzedaży na bardzo korzystnych warunkach. Wobec już dawniej nabytego pawilonu Banku Handlowego w Poznaniu kupno to stanowi ostateczne przejście wszystkich zabudowań targowych do wyłącznej dyspozycji Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Okoliczność ta umożliwi na III Targu Poznańskim grupować razem według branż poszczególnych wystawców, co przyczyni się w wybitnym stopniu do przejrzystości III Targu i do wygody zwiedzających go interesentów.

— ROBOTY NAD NOWĄ HALĄ TARGOWĄ,** której budowę postanowił Magistrat miasta Poznania dnia 2 listopada br., postępują szybko naprzód. Buduje się ją na Placu przy Wieży Górnośląskiej. Hala ta zawierająca 5000 mkw. powierzchni użytkowej, wykończona będzie końcem lutego 1923 r. Na III Targu Poznańskim (29 kwietnia do 5 maja 1923 roku) umieszczonej w niej będą eksponaty przemysłu metalowego.

ROLNICTWO.

— Licytacyjną sprzedaż około 40 wybrakowanych koni urządza w dniu 30 bm. o godzinie 9-tej w Toruniu na placu przed budynkiem Starostwa, Wojskowa Komenda Uzupełnień Koni w Toruniu. Instytucja ta zawiadamia, że w roku 1923 podobne sprzedaże nie będą się odbywać.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— Dlaczego skarb państwa jest pusty? Na ostatnim wieczorze dyskusyjnym w Tow. ekonomistów i statystyków polskich podczas rozpraw nad tem, jak ustabilizować markę polską, — zaznaczono, że wpływ z podatku gruntowego w ciągu półrocza br. dał około 1 miljarda marek polskich tj. tyle, ile wynosi trzecia część dziennych wydatków państwa polskiego.

Podatek ten wynosi 120 marek od morgi, podczas gdy przed wojną wynosił w Kongresówce 1 rubla.

Telegramy.

Odparcie oszczerstw na gen. Hallera.

W jednym z najboleśniejszych momentów dziejowych padł szereg potwornych oszczerstw przeciw honorowemu przewodniczącemu naszego Związku gen. Józefowi Hallerowi. Sprawę przeciw oszczercom gen. Józef Haller oddał Sądowi Marszałkowskiemu oraz Sądom Państwowym.

Czyny gen. Józefa Hallera należą do historji, która je oświetli nie w poezji legendy, lecz w potędze niezłomnych i obfitujących w skutki faktów.

Blasku tych czynów niezdolna zaćmić zawiść i fanatyzm partyjny.

Józef Haller, rycerz i obywatel bez skazy był i pozostanie dla nas symbolem walki przeciw każdemu zaborcy, któryby śmiał naruszyć wolność i całość Rzeczypospolitej.

Gen. Józef Haller, który potrafił nawet u wrogów Polski wzbudzić lęk i szacunek, zogniskował w sobie tyle szlachetnych wysiłków narodu i tyle jego najczystszych porywów, iż targnięcie się na cześć Jego odczuwamy jako krzywdę wyrządzoną honorowi imienia Polskiego.

Złączeni szczytną Hallerowską ideą trwać będziemy niezłomnie w szarej codziennej pracy pod hasłem **„dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały“**, a przekonań naszych nie zamąci zgiełk walk partyjnych. Miłość zaś i cześć, którą każdy Hallerczyk dla swego wodza żywi, tem silniejsza ostanie.

Za Zarząd Główny Związku Hallerczyków Rzeczypospolitej
Edward Castellaz, M. Dienstl-Dąbrowa, Wacław Bańkowski, Juljusz German, Bronisław Karwowski, Kazimierz Rumsza, Tadeusz Samulski.

Uwolnienia i aresztowania.

Warszawa. (Tel. własn.) „Rzeczpospolita“ donosi: Aresztowani w dniu zamordowania śp. prezydenta Narutowicza, jakby w jakimś związku z tą sprawą, co było niezmiernie krzywdzące i niepokojące, oficerowie, mianowicie pułkownik sztabu generalnego Dowoyno-Sołłohub, podpułkownik Modelski i kapitan Malinowski, współpracownicy gen. Hallera, zostali wypuszczeni na wolność przed kilku dniami. Posłowie na Sejm zajmą się dokładnie temi aresztowaniami, dokonanemi wśród wielu nieprawidłowości niezmiernie rażących. A tymczasem dzieją się nowe rzeczy niezwykłe. W piątek został zaaresztowany w Bydgoszczy znany pisarz i oficer Edward Ligocki, również przyjaciel i współpracownik gen. Hallera, i przewieziony do Warszawy, do 10-go Komisarjatu Policji.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Młodzianków. Wschód słońca 8.13. zachód 3.51. Wschód księżyca 12.49, zach. 1.49.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

— TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę dnia 27 grudnia o godzinie 8 wieczorem „Sublokatorka“

Jutro w czwartek wieczorem o godzinie 8-mej „Wesoła Lola“.

W piątek, dnia 29 grudnia przedstawienie amatorskie.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś wieczorem** subtelnym humorem rozbawi „Sublokatorka.

Jutro wraca na afisz „Wesoła Lola“.

W piątek przedstawienie amatorskie, a w noc sylwestrową „Wielka Reduta“, ściągnie niewątpliwie liczne rzesze publiczności, szukającej wytwornej rozrywki. Już dziś zdradzić możemy, że będzie dużo niespodzianek. R. C.

— KS. PROB. DEMBEK** już wrócił szczęśliwie do Grudziądza ubiegłego piątku.

Wiadomość ta ucieszy parafjan, którzy składając mu Dosiego Roku, życzyć mu będą, by jaknajprędzej powrócił do sił i podjął w całej pełni swe prace pasterskie.

— WIGILJA.** Ano święciliśmy wigilję tego rokn — jedni w sobotę, jedni w niedzielę.

Nie będziemy się na tem miejscu sprzeczali o słuszności terminu, niewątpliwie, że jedni i drudzy łamiąc się opłatkiem najserdeczniejsze składali sobie życzenia, myśląc równocześnie i o Polsce z tem, by i ona uspokoiła się po wstrząśnieniach tygodni ostatnich i w zgodnej jedności przystąpiła do tworzenia silnego rządu, który nas wszystkich weźmie w myśl Konstytucji za łeb, każe nam mniej politykować a w zamian więcej pracować uczyć się i — płacić podatki, wówczas też i naród będzie zadowolony, a Polska wybrnie ze swych trudności i stanie się jak mówi poeta — narodów przewodniczką. Daj to Boże.

— PASTERKA.** Uroczystość — jak zwykle — obchodzono ją w mieście naszem w kościele farnym z tem, że tym razem w zastępstwie ks. prob. Dembka odprawił ją ks. Wojewoda w asyście dwóch księży.

Do podniosłości nastroju przyczyniały się piękne śpiewy, wykonane przez chór kościelny pod dyrekcją p. Heyny z towarzyszeniem muzyki smyczkowej.

Na nabożeństwo zebrały się tłumy nabożnych, którzy, nie mogąc się dostać do kościoła, zapełnili cały podwórzec kościelny. Nie obyło się przytem bez gwałtownego wciskania do kościoła, co wywoływało cały szereg niemiłych scen, których dałoby się łatwo uniknąć, gdyby porządkowi kościelni istnieli i dbali o spokój, porządek i powagę miejsca.

— ŚWIĘTA** przeszły na ogół spokojnie. Trzy dni świąt wykorzystywał każdy, jak mógł, najweselej i najswobodniej na łonie rodziny.

Kościoły były przed południem przepełnione. Po południu i wieczorem zaś miejsca rozrywek jak teatr, kino i kawiarnie.

Kronika notuje szereg kradzieży i drobny wypadek pożaru, pozatem w mieście panował spokój.

— GWIAZDKA STRAŻAKÓW.** W pierwsze święto zaalarmowano tutejszą straż ogniową 2 razy. Pierwszy alarm powołał strażaków, wracających z nabożeństwa o godzinie 11-tej przed południem na ul. Toruńska nr. 8. Stwierdzono tylko pożar kominowy i zlikwidowano po ćwierćgodzinnej pracy.

Drugi alarm był fałszywym, gdyż straż przybywszy do kliniki p. dra. Grygiera, dokąd została przez personel kliniki powołaną, stwierdziła tylko pęknięcie rur od ogrzewania centralnego, co uczyniło interwencję straży niepotrzebną.

— GWIAZDKA KRESOWA** odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. o godzinie 5-tej w sali Seminarjum Nauczycielskiego przy ulicy Lipowej. Ostatnie zgłoszenia do czwartku 28 bm. w Biurze Związku, ul. Kościuszki 41, I ptr. między godziną 6 a 7 wieczorem. Zarząd.

— KUCHNIA KRESOWA AMERYK. WYDZIAŁU RATUNKOW.** Wszyscy zapisani na obiady proszeni są zgłosić się w Biurze Związku ul. Kościuszki nr. 41, I ptr. we czwartek dnia 28 i piątek 29 bm. między godziną 6 a 7. Zarząd.

— OSWIETLENIE** miasta naszego pozostawia wiele do życzenia. Przekonać się o tem było można szczególnie w święta, gdy składy zamknięte nie rzucały swych snopów światła na chodniki.

Takie ożywione główne ulice jak Wybickiego tonęły w

Z TEATRU.

Betlejem Polskie.

Wątpię, czy istnieje Polak, któryby, mając możność ujrzenia „Betlejem Polskie“ Rydla w okresie świąt Bożego Narodzenia, zrezygnował z niej. Znam Polaków, którzy kilkanaście razy oglądali na różnych scenach te polskie jasełka i pewny jestem, że w przyszłych latach dołożą wszelkich starań, ażeby je jeszcze raz ujrzyć w swem życiu.

W starożytnej Grecji ludzie liczyli czas przez odbyte Olimpiady, a Polska obecnie czas liczyć będzie ilością odegranych rok rocznie jasełek Rydla. Jednem słowem „Betlejem Polskie“ jest u nas podświadomie tem samem, czem w Grecji były igrzyska olimpijskie.

Czyż możliwe jest wyłamanie się z tego, nieledwie obowiązku, każdego Polaka? Nie!! Kto polskie serce w piersi czuje spieszy na „Betlejem Polskie“ Rydla, i w niem przeżywa całą historję swej Ojczyzny, Jej bóle, chwile potęgi i chwały, Jej ukrzyżowanie, rozćwiartowanie, śmierć i z martwych powstanie.

Nie dziwię się więc, że premjera „Betlejem Polskiego“ w Teatrze Miejskim w Grudziądzu mimo że sztukę tę uprzednio kilkakrotnie wystawił i „Teatr Narodowy“ z Torunia i „Teatr Pomorski“, — ściągnęła liczne rzesze widzów i słuchaczy. Nie dziwię się, że cała, bez wyjątku, publiczność onegdajszej premjery, przyjęła ją niemilknącymi oklaskami mimo braków i usterek w grze I nie dziwiłbym się, gdyby mi ktoś z onegdajszej publiczności w „Teatrze Miejskim“ oświadczył, że jeszcze raz w tym roku pójdzie oglądnąć „Betlejem Polskie“, boć przecież jest ono polską olimpiadą!!

W „Betlejem Polskim“ na scenie „Teatru Miejskiego“ w Grudziądzu wziął udział niemal cały zespół artystyczny. Każdy z artystów grał według najlepszych swych chęci i sił. Z pośród wszystkich na pierwszy plan wybili się: Herod — p. Józwickiego Pan Twardowski — p. Andrzejewskiego, Żyd — p. Ilcewicza, kosynier — p. Józwickiego, Legionista — p. Szymańskiego, Weteran — p. Łozińskiego, Matka z Warmji, — p. Hartmanowej i Matka Boska — p. Andrzejewskiej, — zdobywając sobie liczne oklaski publiczności.

Reżyserja p. dyr. Lange z niewiadomych powodów „obcięła“ wiele scen w „Betlejem“, powodując się zapewne względami natury technicznej. Na ogół ostatnia premjera była wyrazem tej samej staranności w przygotowaniu, jaką już kilkakrotnie podkreślaliśmy, przy okazji omawiania innych premjer. Soliści i członkowie scen zbiorowych poruszali się z całą świadomością, co świadczy dodatnio o pracy reżysera.

Dekoracje pendzla p. Rożakowskiego, są bardziej pomysłowe, niżeli inne oglądane w „Betlejem“ wystawianem przez toruński „Teatr Narodowy“, czy też „Teatr Pomorski“.

Z grą artystów i dekoracją sceny nie harmonizują efekty świetlne, które scena grudziądzka bagatelizuje, lub. . . na których się nie rozumie. Aby nie być gołosłownym, przytoczę na poparcie powyższego twierdzenia kilka jaskrawych faktów z „Betlejem“: śmierć Heroda rozgrywa się w tak jasnem świetle, że cały efekt Śmierci przepada bezowocnie; to samo można powiedzieć o akcji rozgrywającej się przed kurtyną, której aktorom można policzyć nawet najbardziej idealne pociągnięcia szminki; także i akt III. nie daje należytego wrażenia, gdyż tonąc w oślepiająco jasnem świetle, odkrywa niedomówienia w garderobie i kostjumach artystów **Wszystko to są usterki, które przy dobrej woli można naprawić.**

Nie wątpimy, że reżyserja je usunie przy najbliższych przedstawieniach „Betlejem“.

ciemnościach od Lipowej do Solnej i od Placu Rybnego do Starorynkowej. Rządowa „świecila" ciemnościami w pierwsze święto, a jej los podzielał jeszcze szereg innych ulic.

Lekceważenie obowiązku oświetlania ulic stanie się niebawem przysłowiowe jak naturalnem staje się, że na każdem posiedzeniu Rady Miejskiej podwyższa się opłatę.

Zdaje nam się, że pp. od oświetlenia — pp. decernent i dyrektor — powinni wreszcie zająć się energiczniej sprawą poważną. Miesiące już upłynęły od uchwały Rady Miejskiej odnośnie ujednolicenia zapalania światła. Wiemy też, że Magistrat opracował ulepszony plan oświetlenia ulic, ale nie widzimy, by odpowiednie czynniki przeprowadzały go. Może go wyjaśnią publicznie a może czekają, aż ojcowie miasta zapytają ich na Radzie Miejskiej.

Czas w każdym razie najwyższy, by stosunki uległy radykalnej naprawie. Tego ma prawo żądać ludność, płacąca podatki i drogie ceny za światło, ku temu z drugiej strony istnieje obowiązek czynników powołanych i odpowiedzialnych.

—** OŚWIADCZENIE. Pojawiło się wydawnictwo 24 kolend polskich z mojem nazwiskiem. Ponieważ wydawnictwo nie przysłało mi korekty, przeto za niebywałą ilość błędów drukarskich częstokroć zniekształcających moje intencje, odpowiedzialności ponosić nie mogę.

(—) Dr. Marjan Cyrus-Sobolewski.

—** ZDERZENIE POCIĄGÓW miało miejsce nocy ubiegłej na stacji Lidzbark. O godzinie 4-tej pociąg osobowy nr. 614, idący przez Grudziądz na Mławę, zderzył się z pociągiem osobowym nr. 615, idącym od Warszawy, z którym w Lidzbarku się krzyżuje. Z pasażerów zgłosił się trzej ranni. Wyjechała na miejsce komisja śledcza.

—** PRZYCHWYCENIE MORDERCY. W sobotę przed Świętami tutejsza policja śledcza przychwyciła w lokalu Bolisza trzeciego mordercę z szajki Jankowskich Czesława Kwiatkowskiego na którego Jankowscy w ciągu dochodzeń spychali całą winę. Morderca, jak wykazuje śledztwo, przyznaje się, że brał udział w 2 morderstwach i pięciu kradzieżach kont. Zeznania jego rzucają dalsze światło na ohydne morderstwa dokonane przez całą szajkę. Znamienną jest rzeczą, że morderca już od czerwca br., znajdował się w Okoninie, tak blisko Grudziądza i cynizmem, spokojem i pewnością siebie przyjmował od znajomych wiadomości o toku rozpraw sądowych. Należy przypuszczać, że znaczną część kradzieży dokonanych w okolicy Grudziądza i Radzyna można zaliczyć na karb tego wytrawnego oprzyszka, który odważył się w biały dzień przybyć dla poczynienia zakupów do Grudziądza. Nie liczył się jednak z czujnością naszej policji śledczej, która zaopatrzona w fotografje takich przestępców, w najwiękskej części wypadków umiała i umie ich prędzej czy później przychwycić.

O dalszym wyniku śledztwa doniesiemy w swoim czasie.

—** KRADZIEŻE. W ubiegłą sobotę przychwyciła tutejsza policja śledcza 2 złodziei z fabryki Ventzkiego, którzy dokonali w ostatnim czasie licznych systematycznych kradzieży, wynosząc pod ubiorem codziennie prawie części całych nawet narzędzi rolniczych jak pługów, bron itp. Przy dokonanej w ich domu rewizji znaleziono cały magazyn narzędzi i żelaznych sprzętów. Sprawę oddano prokuraturze.

W nocy z niedzieli na poniedziałek podczas pasterki zauważył posterunek Policji Państwowej przy domu Pawca Wałęsy przy ulicy Pańskiej podejrzane szmery. Zainterygowany podszedł ku temu domowi i zauważył w ciemnościach pewnego osobnika, który przestraszony przez niego rzucił cały balot skradzionych tejże nocy u firmy „Kalcher i Günther" towarów i zbiegł ku Wiśle. Policja śledcza zajęła się energicznie wyśledzeniem świątecznych złodziei.

—** PODZIĘKOWANIE. W dalszym ciągu ofiarowali dla biednych konferencji Pań św. Wincentego a Paulo Bracia Wacławscy 15 000 marek, Wacław Heinke 5 000 marek, prokurator Wirski 5 000 marek, starosta Ossowski 10 000 marek, Sikorski 1000 marek, Kuli 1000 marek, Apteka pod Orłem 5 000 marek, Tomaszewski 2 000 marek, Młyny Grudziądzkie „Cerealia" 30 000 mk., Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft 50 000 marek, Stoliński 2000 marek, Szubert 500 marek, Herzfeld i Viktorius Tow. Akc. 50 000 marek. Pomorskie Zakłady Ceramiczne Tow. Akc. 100 000 marek, Fabryka Metalporcelana 5 000 marek, Grzeszkowiak 1000 marek, Pardon i Kurzawa 30 000 marek, Rudolf Domke 5 000 marek, Siebert 1000 marek, S. S. Kiewe 5 000 marek, Andreas Grönke 1 000 marek, Rychter 1000 marek, Karczyński 2 000 marek, Walter Ritter 1000 marek, Wiśniewski 500 marek, Szymczak 1000 marek, Kucharski 500 marek, Jurkiewicz 1000 marek, St. Chuda 1000 marek, Klinger 500 marek, Heines 2 000 marek, Mentz i Neubauer 1000 marek, Kujawa 1000 marek, N. N. 12 000 marek, Heinz Hering 2 000 marek, Szmechel i Rozner 2 000 marek, Zeck nast. 1000 marek, Israelowicz 1 000 marek, Stuhldreer 500 marek, Heinz 500 marek, Walker 1 000 marek, Kotliński 5 000 marek, Brandes 1000 marek, Sujkowski 1 000 marek, Staruszkiewicz 500 marek, Domachowski 1 000 marek, Kozielski 1 000 marek, Röder 500 marek, Mroczyński 1 000 marek, Dobrzyński 500 marek, Bojanowski 1000 marek, Erdmański 3 000 marek, Krause 500 marek, Edmund Kaczyński 10 000 marek, Sabel 1 000 marek, Szulc 500 marek, Wiedza 1 000 marek, Hapke 500 marek, Haedke 500 marek, Apteka Lubryga 10 000 marek, Dadzicka 1 500 marek, Adloff 1 500, Dąbrowski 500 marek, Steier 2 000 marek, Br. Bażańscy 1 000 marek, Fredykowa 5 000 marek, Welke 1 000 marek, Rzeszkowski 500 marek, Barczyński 2 000 marek, Koszade 1 000 marek, Tuszyński 1 000 marek, Junosza 2 000 marek, Ertmann 500 marek, Sikorska 1 000 marek, Makowska 1 000 marek, Malzahn 1 000 marek, Jan Kellas 3 000 marek, Polakiewicz 500 marek, Szczodrowski 1 000 marek, Nogowska 500 marek, Binerowska 1 500 marek, Jerka 1 000 marek, Pannes 500 marek, Arendt 1000 marek, Szomszor 100 marek, Cybulska 5 000 marek, Dąbrowska 5 000 marek, dr. Kalicki 1 000 marek, Kraśniewska 1 000 marek, Kolaska 300 marek, Bartlowa 1 000 marek, Pijam 500 marek, Zabłocka 1 000 marek, Wasznak 500 marek, Stefaniakowa 1 000 marek, Lewandowska 5 000 marek, Kahrau 500 marek, Rucińska 10 000 marek, N. N. 1 000 marek, Lisiewicz 3 000 marek, K. S. 10 000 marek, Zielińska 1 000 marek, N. N. 100 marek.

Serdeczne składam Bóg zapłać za tak liczne i hojne dary, przypominając zarazem, że gwiazdka dla biednych w dzień Trzech Króli i jeżeli są osoby, które mają intencję jeszcze coś złożyć na ten szlachetny cel, czy to w pieniądzach czy w towarach, proszę ofiary odsyłać do mnie, Pańska nr. 23, lub do kancelarji parafjalnej. Panie kwestujące także jeszcze chodzić będą tam, gdzie do tej pory nie zdążyły obejść.

Marja Ruchniewiczowa, przewodnicząca.

Pożyczka Złota.

Kupując pożyczkę złotą, spełnisz nietylko obowiązek względem swego państwa, lecz zapewnisz sobie i swej rodzinie lepszą przyszłość.

Któryż to dobrze myślący człowiek nie chciałby zapewnić sobie i swojej rodzinie lepszego bytu, a swoim dzieciom dać wychowanie i wykształcenie, przez które mogliby stanąć w rzędzie najbardziej poważanych obywateli. Ale to przecież darmo nie przychodzi; potrzeba na to pieniędzy, których skarb polski nie ma, bo wszyscy obywatele płacą dotąd niezmiernie małe podatki.

W r. 1595 Jan Zamoyski, otwierając swoją akademję, powiedział: „Bez nauk, acz mogą być niektóry cnotliwi, gdy lud w ciemności — walą się królestwa, upadają mocarstwa." Dzisiejsza Polska, jeśli ma być wielką i skutecznie współzawodniczyć z państwami oświeconemi, musi wychować nowe pokolenie w oświacie powszechnej, musi łożyć środki na krzewienie nauk. Przez oświatę powszechna państwo nasze umocni swoje podstawy i zapewni lepszą przyszłość obywatelom.

Czyż można do tego dojść, gdy skarb państwa naszego nie ma pieniędzy i gdy marka nasza nie ma stałej wartości? Oczywiście — nie; Jedyna drogą ku poprawie — to zasilić skarb pożyczką.

Gdy wykupimy Pożyczkę złotą, uchwaloną przez Sejm — zasilimy skarb państwa, zapobiegniemy dalszemu spadkowi waluty, a po wprowadzeniu waluty polskiej, na złocie opartej — zabezpieczymy swój dorobek i lepszą przyszłość sobie i swej rodzinie.

Kupujmy Pożyczkę Złotą!

—** O FOTOGRAFJE WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO. Referat Turystyki Ministerstwa Robót Publicznych jako jeden z najbliższych tomów zainicjowanej przez się „Polskiej Biblioteki Turystycznej" wydaje „Ilustrowany Przewodnik po województwie Pomorskiem" opracowany przez dr. Mieczysława Orłowicza, obliczony na około 400 stron tekstu i 150 ilustracji.

Zgromadzenie materjału ilustracyjnego natrafia na dość znaczne trudności co opóźnia oddanie do druku dzieła. Zadne z istniejących w Polsce towarzystw geofraficznych, krajoznawczych, turystycznych i artystycznych, do których zwracano się w tym względzie nie posiada zbiorów fotografij województwa Pomorskiego, a specjalny fotograf wysłany na miejsce zdołał objechać tylko kilka powiatów na prawym brzegu Wisły. Uprasza się tą drogą fotografów, posiadających piękne zdjęcia krajobrazu województwa pomorskiego (ogólne widoki miejscowości, stare kościoły, ruiny zamków, pałace, dwory, ratusze, jeziora, doliny rzek, letniska, osobliwości, przyrody, chaty i typy ludowe itp.) o nadesłanie ich dla reprodukcji pod adresem Referatu Turystyki Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie.

Szczególnie pożądane są widoki miejscowości po lewym brzegu Wisły, zaś z prawego brzegu Wisły z powiatów grudziądzkiego, chełmińskiego i toruńskiego. Nazwisko autorów będzie podpisane pod zdjęciami, a fotografje zwrócone.

—** WYSTAWA DROBIU W POZNANIU. Towarzystwo Ornitologiczne w Poznaniu urządza od dnia 6—8 stycznia 1923 roku na sali p. D. Stabrowskiego w Poznaniu, ulica Dabrowskiego 129 wystawę drobiu gołębi i królików.

Hodowla drobiu stanowi dla kraju naszego niewątpliwie poważne źródło dochodu. Towarzystwo postawiło sobie za zadanie przez rozpowszechnianie użytecznych ras, uszlachetnić drób krajowy i podnieść jego użyteczność, rozbudzić zamiłowanie do tej gałęzi gospodarstwa i dźwignąć je z dotychczasowego zaniedbania. Warunki przyrodnicze ku temu są jak najkorzystniejsze.

To też z gorącym odnosimy się apelem do społeczeństwa, zarówno inteligencji jak i klas rzemieślniczych i robotniczych, aby zważywszy korzyści materjalne, jakie płyną z racjonalnej hodowli drobiu, coraz liczniej zapisywali się na członków Towarzystwa — a pracą wspólną obok miłej rozrywki krzewili zmysł gospodarności, porządku i oszczędności, budząc miłość ku przyrodzie.

—** O UMIARKOWANE OPALANIE MIESZKAŃ. Mieszkania zbyt silnie opalane są niezdrowe pisze „Przewodnik Zdrowia", a ludzie w nich przebywający łatwo podlegają przeziębieniu. Zważać należy, aby powietrze pokojowe także w zimie nie było zbyt wysuszone, co zwykle następuje przez silne napalenie mieszkania. Powietrze takie wpływa szkodliwie, szczególnie na narządy oddechowe. Gdzie się opala żelaznemi piecami, tam nie powinno się ich rozpalać do czerwoności, ponieważ taki żar nadzwyczaj psuje powietrze. Powinno się uważać, aby piece oraz sprzęty domowe nie były zakurzone. Szczególnie trzeba o tem pamiętać podczas palenia w piecu, gdyż kurz gorący najprędzej się ulatnia i bardzo szkodzić może na zdrowiu. Spanie przy ogrzanym piecu spowodować może ból lub zawrót głowy oraz różne inne dolegliwości. Układanie małych dzieci do snu blisko rozgrzanego pieca jest szczególnie niebezpieczne.

Gdańsk, 27. 12. (Tel wl.) *Mrk. pol. 39—40·00, dolary St.Zj 7100—7200.*

„ILUSTRACJI POLSKIEJ" najnowszy gwiazdkowy nr. 17 ukazał się, i zawiera m. i: zdjęcie ś. p. Prezydenta na łożu śmierci, z wystawy przemysłu ludowego w Poznaniu, Kongres w Hadze i t. d.

Numer ten ogromnie ciekawy i bogaty wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród, wszystkich warstw ludności. Do nabycia w naszej ekspedycji po cenie 500 marek, w abonamencie przy wysyłce pod opaską oblicza się tygodniowo 520 marek.

Rozmaitości.

× NOWA GWIAZDA. Z Bukaresztu donoszą przed kilku dniami, że prof. Zivurel obserwował w gwiazdozbiorze Liry nową gwiazdę pierwszorzędnej wielkości. Jednocześnie obserwowano tę gwiazdę w Anglji i nawet wydrukowano tam mapkę z oznaczeniem gwiazdy. Przez dłuższy czas nad Europą stały geste chmury i nie można było w dalszym ciągu robić obserwacji nad gwiazdą. Kiedy chmury się rozeszły, z Kopenhagi zadepeszowano, że pod oznaczonym stopniem nowej gwiazdy nie widać. Jest w tem coś, czego uczeni na razie nie mogą wytłómaczyć. Takie nowe gwiazdy często po ukazaniu się prędko tracą swój blask pierwotny, ale nigdy się nie zdarzało, żeby znikały zupełnie. Należy oczekiwać wyjaśnień świata naukowego.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środzki.

Nasze agentury w Grudziądzu

Szanownym naszym czytelnikom z miasta zwracamy uwagę na nasze agencje w których zapisywać można „Głos Pomorski" i tamże odbierać:

Appelt, Łąkowa 3.
Bürschel, Nadgórna 64.
Banach, Kościuszki 7 a.
Bażański, Józefa Wybickiego.
Cacanowska, Koszarowa 18.
Cysarski, Nadgórna 48.
Demski, Cegielniana 5.
Draszanowski, Chełmińska 5.
Dumont, Pańska 17.
Dumont, Toruńska 34.
Dunajski, Kalinkowa 1.
Franck, Tuszewska Grobla 40.
Fuchs, 3-go maja 7.
Górny, Rzezalniana 20.
Ganske, Lipowa 33.
Igliński, Rzezalniana 19.
Jaster, Koszarowa 18.
Jaworski, Chełmińska 92.
Jarzembowski, Czerwonodworna 20.
Hetmański, Małe Tarpno, Grudziądzka 20.
Kruszona, Toruńska 22.
Kochański, Czerwonodworna 18.
Kulerski, Pańska 19
Lenz, Rybacka 28.
Lewandowski, Młyńska 4.
Lniski, Radzyńska.
Lykowski, Toruńska 26.
Mińska, Małe Tarpno, Grudziądzka 1.
Orzechowski, 3-go Maja 11.
Pannes, Lipowa 19.
Superszyński, Bracka 11.
Sontowski, Rzezalniana.
Talaszek, Łąkowa 12.
Tucholski, Lipowa 59.
Wawrzyniak, Lipowa 3.
Wawrzyniak, Plac 23-go Stycznia 29.
Wiedza, Józefa Wybickiego 33.
Wysocki, Nadgórna 37.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie

w sprawie płacenia podatku obrotowego za rok kalendarzowy 1922.

Na zasadzie § 17 Ustawy o podatku obrotowym i w związku z § 51 przepisów wykonawczych, wzywa się wszystkich przedsiębiorców, właścicieli fabryk i t. p. zamieszkałych w Grudziądzu do złożenia najpóźniej do końca Stycznia 1923 roku deklaracji, ujawniających ich dochody brutto za 1922 rok, podatkowi temu podlegają również gospodarstwa rolne, rybne i ogrodowe, oraz posiadacze klinik, wolni są od płacenia lekarze, adwokaci i akuszerki, także osoby których obroty nie przekraczają 3000 mk. rocznie.

Podatek obrotowy ma być uiszczany i za te przedmioty, które dla własnych potrzeb ze swojego przedsiębiorstwa użyte zostały, przyczem podstawą do ustalenia kwoty podatkowej będzie miaro dajną suma, jaką za dany przedmiot płacili odsprzedawcy tegoż.

Niedostarczenie deklaracji do wyżej oznaczonego terminu, pociąga za sobą pierwszą grzywnę 500 mk. podanie fałszywych cyfr obrotu, ukrywania obrotów prawdziwych i wszelkie sposoby, zmierzające do fikcyjnego przedstawienia obrotów, pociąga za sobą karę 20 krotnego podatku, a w razie niemożliwości ustalenia obrotu, nałożona zostanie grzywna 100000 mk., obrót zaś ustalą rzeczoznawcy. Odpowiednie deklaracje są do nabycia w Urzędzie maszyn Ratusz II pokój 21b po 200 mk. za sztukę, gdzie i wszelkich informacji udzielamy. 3933

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1922 r.

Magistrat,
Urząd podatku obrotowego.
(—) Lipowski.

Obwieszczenie

w sprawie płacenia podatku obrotowego za przedmioty zbytku.

Zwracamy uwagę panów prowadzących handel przedmiotami zbytku, do obowiązkowego dostarczania Urzędowi naszemu miesięcznych sprawozdań, co do ogólnej sumy dokonanych obrotów, w pierwszych dniach następnego rozpoczynającego się miesiąca, za ubiegły miesiąc, lub do ustnego oświadczenia przy przedłożeniu podatkowej księgi. Zbytkowemu podatkowi podlegają obroty nie dosięgające 3000 mk. rocznie.

Niedostarczenie deklaracji w terminie karane będzie grzywną 500 mk. podanie fałszywych cyfr ukrywanie prawdziwych i wszelkie sposoby zmierzające do fikcyjnego przedstawienia obrotów, będzie karane grzywną 20 krotnej podatkowej sumy; a w razie niemożliwości ustalenia ogólnej kwoty obrotu, będzie nałożona grzywna 100 000 mk., a oszacowania dopełnią rzeczoznawcy.

W kwestji jakie przedmioty podlegają zbytkowemu podatkowi, udzielane są w Urzędzie naszym informacje, Ratusz II pokój 21b, gdzie również i potrzebne formularze po 200 mk. za sztukę są do nabycia między 10 i 1ą. 3932

Grudziądz, dnia 23. XII. 22.

MAGISTRAT
Urząd podatku obrotowego
Lipowski.

Obwieszczenie.

361/32 **Rezolucja.**

W myśl §§ 16 i 77 ustawy o daninach komunalnych zatwierdza się w Imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu uchwałę korporacji miejskich w Grudziądzu z dnia 14. XI 1922. / 20. XI. 1922. zmieniającą ordynację dotyczącą pobierania podatku od psów.

Toruń dnia 26 grudnia 1922 r.

W Imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.
Prezydent
(—) Doerffer.
(Pieczęć okrągła).

Zmiana

ordynacji o podatku od psów w obrębie miasta Grudziądza.

Artykuł I.

Utrzymujący w obrębie miasta Grudziądza jednego lub więcej psów winien zapłacić podatku za pierwszego psa 3,00 mk. za każdego następnego rocznie 4.000 mk.

Artykuł II.

Psy używane do pilnowania posiadłości, trzymane przez cały dzień na łańcuchu lub w ubikacjach niezamieszkiwanych, podlegają niższej stopie podatkowej a mianowicie: 500 mk. za pierwszego, zaś 1000 mk. za następnego. Jeżeli posiadłość leży po za miejscowością zaludnienia miasta, lecz w obrębie gminy miejskiej, to podatek wynosi również mk. 500 za pierwszego psa, za następnego 1000 mk.

Grudziądz, dnia 27 grudnia 1922 r.

Magistrat
Wydział II podatkowy.
(—) Lipowski. 3944

Lekcje tańców

Nowe kółka tańców jakoto:
Tango, Milonja, Mazur.
Zgłoszenia dziennie przyjmuje
A. Rożyńska, naucz. tańców
Szkolna 1 II. p.

Ogłoszenie.

Z powodu nadchodzącej nocy Sylwestrowej przypomina się niniejszem, iż wszelkie zakłócenie spokoju publicznego a mianowicie strzelania z jakiejkolwiek bądź broni palnej lub też innych przyrządów do strzelania jak również puszczanie ogni sztucznych i t. p. jest zakazane.

Niezastosowujący się do powyższego ogłoszenia będą bezwzględnie do odpowiedzialności pociągnięci. [3945

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1922.

Prezydent miasta
wz. Krobski.

W tutejszej Powiatowej Kasie Chorych wakuje z dniem 1-go stycznia 1923 r. posada [3986

asystenta

Płaca podług 12. stopnia pragmatyki urzędników państwowych i 50% dodatku. Po trzymiesięcznym czasie prób nym przesunięcie do 11. stopnia. W pierwszym rzędzie uwzględni się siłę, która już w Kasie Chorych pracowała. — Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać do

Powiatowej Kasy Chorych w Nowemmieście (Pom.)

Kupujemy

stare szmaty

płacimy ceny najwyższe po kursie dziennym, zgłaszać się tylko do

METALPORCELANY
Tuszewska Grobla 50|52. [3891

Koks hutniczy, Górnośl. węgle kamienne, Portlandcement, Wapno — gips

polecają stale przy punktualnej dostawie

Venzke & Duday
Grudziądz Telefon 88
3899

Cytryny i Pomarańcze

poleca

Edmund Ryppa
dawn. Walter Noeske
Import owoców połudn.
POZNAŃ, Tama Garbarska 21.
Telefon 3651. Telefon 3651.
3918

Ogłoszenie.

„Przetarg ustny"

Rejonowy Zakład Gospodarczy w Grudziądzu przy ulicy Prowiantowej — sprzeda w drodze publicznego przetargu:

14.147. kg. zepsutej marmolady.

Reflektanci zechcą składać należycie ostemplowane oferty do Rejonowej Komisji Zakupów przy Kierownictwie Rejonu Intendentury — Grudziądz — (koszary Wład. Łokietka — 65. p. p.) w zalakowanych kopertach z napisem — „Kupno marmolady" — podając cenę i ilość.

Przy składaniu ofert złożą reflektanci w Komisji Gospodarczej Rejonowego Zakładu Gospodarczego — wadjum w wysokości 50.000 mk.

Przetarg i otwarcie ofert odbędzie się dnia 4 stycznia 1923 r. o godzinie 10-tej rano.

Marmoladę można oglądać codziennie od godziny 8-ej do 12-tej w magazynie żywnościowym Rejonowego Zakładu Gospodarczego przy ulicy Prowiantowej. [3932

Kierownik Rejonowego Zakładu Gospod.

Rum ▣ Arak ▣ Puncz

Koniak i Likiery poleca [3926
Wschodnio - Krajowe Towarzystwo Kom. Rożeński
Telefon 79. **Groblowa 6** przy Rynku Telefon 79.

PALMA



314 A)

Palma-Kauczuk (Sp. z o. odp.) Skład fabryczny: Poznań, Kanałowa 18. Tel. 60-46

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*
ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3898

Możliwie od zaraz poszukuje się na samodzielne i dobrze płatne stałe stanowisko do poważnej rafinerji spirytusowej. [3937

mistrza kotlarskiego

doświadczonego w zawodzie gorzelniczym. Pomieszkanie zarezerwowane.

Zgłoszenia do których należy dołączyć życiorys i odpisy świadectw uprasza się pod nr. 3937 do Eks. Głosu Pomorskiego.

DRUKI spieszne — gust. Wład. Kulerski Grudziądz, Pańska 19 Stemple Księgarnia o Matery. ...

Posady

2 chłopców

mających chęć wyuczenia się malarstwa, mogę zaraz przyjąć. [3936

B. Marschler,
majster malarski
Grudziądz,
Plac 23-go Stycznia 18.

Państw. Nadleśnictwo Jamy.

Sprzedaż drewna opałowego i użytkowego.

W piątek, dnia 5 stycznia 1923, o godz. 10-tej przedpoł.,

odbędzie się w lokalu p. Szpittera w Łasinie

licytacja na drewno

użytkowe, sosnowe, brzozowe bukowe, dębowe i drągi świerkowe, tudzież drewno opałowe, szczapy, wałki i chróst z okręgów ochronnych Szembruk, Jamy i Ulrcy. 3941

Technik budowl.

prakt. zaw. murarz i cieśla umiejący biegle dysponować biurem i budowlą także przedstawić się u władz, trzeźwy i pilny w służbie, któryby umiał szefa zastępować znajdzie natychmiast przy odpowiedniem wynagrodzeniu i prowizji od 1. 1. 23. stałe zatrudnienie.

Zgłoszenia z dołącz. świadectw wyszkol. techn. i prakt. [3907

Poznański, Działdowo (Pomorze)

Mistrz stolarski

dotychczas czynny jako werkmistrz biegły w kalkulacji i rysunkach **poszukuje posady.**

Zask. oferty upr. się pod nr. 50177 do biura ogłoszeń „Par" Poznań Fr. Ratajczaka 8. (3940

Buchalter(ka)

obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi, od zaraz poszukiwany.

Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw i podaniem pensji uprasza

H. Patermann i S-ka,
Grudziądz,
ul. Mickiewicza 2 (3939

Ożenki

Życzenie na Nowy Rok!

Kawaler liczący lat 35 średn. wzrostu, posiadający 2 milj. mk. pragnie się zapoznać z panną w wieku 25 do 30 l. Objęcie gospodarstwa lub jakiego interesu pożądane. Upr się o oferty z fot. do Gł. Pom. nr. 4378.

Zguby

Zgubiono kartę powołania na naz. plut. Jana Raka. Znalazca zechce je oddać w Adm. Gł. Pom.

Pantofelek dziecięcy (lakierowany) zgubiono. Zwróć za wynagr. do Głosu Pomorsk. pod nr. 4875.

Sprzedaże

Sprzedam tanio

z powodu wyjazdu byle zaraz (4872

Marchwi jadalnej czerwonej 20 ctr.
Buraczków 40 „
Pietruszki 40 „
Cebuli 30 „

Wiadomość:
Kopernika 5, I. piętro.

Kupna

Gęsi indyki oraz inny drób

kupuje stale po najwyższych cenach dziennych. [3942

Goetz, Wąbrzeźno,
hurtowny handel drobiu, ja i dziczyzny.

Mieszkania

Poszukuje się

stancji

dla panienki z kół ziemiańskich, uczęszczającej do wyższych klas gimnazjalnych. Pomoc w matematyce i t. d. pożądana nie konieczna. Zgł. Gł. Pom. nr. 4869

Pokój umeblowany z osobnem wejściem wynajmę dla 2 panów od 1. 1. 23 Forteczna 1, I p.

Różne

Złoto i srebro!

kupuje i płaci najwyższe ceny na wyrób obrączek ślubnych i nakrycia stołowego

Otto Walker,
Zakład Jubiler ki
Józ. Wybickiego 17/19
2132 a

Lekcji

języka niemieckiego, zbiorowo i osobno udziela rutynowana nauczycielka, z dypl.

A. Schinak,
Józ. Wybickiego 47. II piętro. [4839

Za wypożyczenie 1 miljon mk.

na czas krótki, dobrze zapłacę i dam dobrą gwarancję. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 4874.

Dom Marusza poszukuje do 600 mórg lasu 3943

borowego

starszego nieżonatego lub żonatego, z zacięcia kiem, z dobrą praktyką, mogącego się co do swej osoby odpowiednio wykazać, któryby przejął obok lasu także nadzór pola. Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza **Jurk,** administrator i własności Marusza, p. Grudziądz.